

Nowy model prawa wykroczeń. Teoria, praktyka, przyszłość



Włodzimierz Wróbel
Mikołaj Małecki
Małgorzata Pyrcak-Górowska
Dominik Zając
redakcja



Skróty

BGH	niemiecki Sąd Najwyższy
ETPC	Europejski Trybunał Praw Człowieka
Europejska Konwencja Praw Człowieka, EKPC	Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dn. 4 listopada 1950 r., Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm.
Karta Nauczyciela	Ustawa z dn. 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, Dz.U. 2021, poz. 1762, tekst jedn. ze zm.
Kodeks cywilny, k.c.	Ustawa z dn. 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 2023, poz. 1610, tekst jedn. ze zm.
Kodeks karny skarbowy, k.k.s.	Ustawa z dn. 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy, Dz.U. 2022, poz. 859, tekst jedn. ze zm.
Kodeks karny z 1932 r., k.k. z 1932 r.	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571 ze zm.
Kodeks karny z 1969 r., k.k. z 1969 r.	Ustawa z dn. 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94 ze zm.
Kodeks karny, k.k.	Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, Dz.U. 2022, poz. 1138, tekst jedn. ze zm.
Kodeks postępowania administracyjnego, k.p.a.	Ustawa z dn. 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. 1960, nr 30, poz. 168 ze zm.
Kodeks postępowania cywilnego, k.p.c.	Ustawa z dn. 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 2023, poz. 1550, tekst jedn. ze zm.

Skróty

Kodeks postępowania karnego, k.p.k.	Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2022, poz. 1375, tekst jedn.
Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, k.p.w.	Ustawa z dn. 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Dz.U. 2022, poz. 1124, tekst jedn.
Kodeks wykroczeń, k.w.	Ustawa z dn. 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń, Dz.U. 2022, poz. 2151, tekst jedn. ze zm.
Konstytucja, Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.
KRK	Krajowy Rejestr Karny
NIK	Najwyższa Izba Kontroli
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
p.p.s.a.	Ustawa z dn. 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz.U. 2023, poz. 1634, tekst jedn. ze zm.
Prawo o ustroju sądów powszechnych, u.s.p.	Ustawa z dn. 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. 2023, poz. 217, tekst jedn. ze zm.
Prawo o wykroczeniach, p.w.	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 lipca 1932 r. – Prawo o wykroczeniach, Dz.U. 1932, nr 60, poz. 572 ze zm.
Prawo ochrony środowiska	Ustawa z dn. 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, Dz.U. 2022, poz. 2556, tekst jedn. ze zm.
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
SR	Sąd Rejonowy
TK	Trybunał Konstytucyjny
u.s.p.	Ustawa z dn. 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. 2023, poz. 217, tekst jedn.
ustawa o Krajowym Rejestrze Karnym	Ustawa z dn. 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym, Dz.U. 2023, poz. 159, tekst jedn. ze zm.
WSA	Wojewódzki Sąd Administracyjny

Elementy struktury przestępstwa i struktury wykroczenia. Rozważania na bazie uzasadnień sądowych stwierdzających brak społecznej szkodliwości wykroczenia

Elements of the structure of the crime and the structure of the contravention. Reflections on the basis of court justifications stating the lack of social harmfulness of the contravention

DOI: 10.60677/kipk9788395965593.03

A. Barczak-Oplustil, *Elementy struktury przestępstwa i struktury wykroczenia. Rozważania na bazie uzasadnień sądowych stwierdzających brak społecznej szkodliwości wykroczenia*, w: *Nowy model prawa wykroczeń. Teoria, praktyka, przyszłość*, red. W. Wróbel, M. Małecki, M. Pyrcak-Górowska, D. Zajac, Kraków 2024, s. 91–117.

Agnieszka Barczak-Oplustil

dr hab., Katedra Prawa Karnego, Uniwersytet Jagielloński; ORCID: 0000-0003-1532-7594

Zgodnie z reprezentowanym w doktrynie poglądem, z którym należy się zgodzić, odpowiedzialność karna za wykroczenia wymierzana jest zasadniczo w oparciu o te same zasady, które zostały przewidziane w Kodeksie karnym, a zatem jest w istocie odpowiedzialnością karną, choć nie wiąże się z nią takiego samego potępienia społecznego jak za

przestępstwo²²³. Podobieństwo w brzmieniu art. 1 k.k.²²⁴ i art. 1 k.w.²²⁵, jak też innych regulacji zawartych we wskazanych aktach normatywnych, a związanych z płaszczyznami struktury przestępstwa i struktury wykroczenia, pozwala także postawić tezę, że – z pewnymi wyjątkami – struktura wykroczenia jest analogiczna do struktury przestępstwa, a elementy składające się na tę strukturę mogą być rozumiane jeżeli nie identycznie, to przynajmniej podobnie. Rzucające się w oczy różnice to oznaczenie stopnia społecznej szkodliwości, który wyłącza możliwość przyjęcia, iż mamy do czynienia z przestępstwem, względnie z wykroczeniem – w pierwszym przypadku wystarczy znikomy stopień społecznej szkodliwości, w drugim – brak społecznej szkodliwości, oraz kwestia unormowania błędu co do prawa – w pierwszym przypadku dotyczy on płaszczyzny bezprawności, w drugim – na co *expressis verbis* wskazuje brzmienie stosownego przepisu – płaszczyzny karalności. Dokładna analiza wydawanych w sprawach wykroczeniowych rozstrzygnięć prowadzić jednak może do wniosku, że tych różnic jest dużo więcej. Pomimo identycznego brzmienia przepisów Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń regulujących tę samą instytucję, orzekające w sprawach sądy uzyskują – ze względu na kontekst normatywny, w jakim te instytucje funkcjonują oraz specyfikę opisanych w k.k. oraz w k.w. zachowań – różne rezultaty interpretacyjne.

Ten stan rzeczy wynika przede wszystkim z różnych celów stawianych przed prawem karnym *sensu stricto* i prawem wykroczeń. Jak wskazuje się bowiem w doktrynie, inna funkcja leży przed normami prawa karnego kodeksowego, a inna przed prawem wykroczeń²²⁶. Pra-

223 Zob. A. Marek, *Prawo...*, s. 2–3. W doktrynie wskazuje się też, że te zasady są podobne, a nie identyczne, zaś odpowiedzialność karna w przypadku wykroczeń jest odpowiedzialnością *sensu largo*; tak: R. Pawlik, *Konstytucyjne...*, s. 428. Podobnie O. Sitarz, *Materialne...*, s. 20–21.

224 „Art. 1 § 1. Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. § 2. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. § 3. Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu”.

225 „Art. 1 § 1. Odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5000 złotych lub nagany. § 2. Nie popełnia wykroczenia sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu”.

226 Szerzej na ten temat: D. Zając, *Między...*, rozdział w niniejszej monografii. Zob. ponadto O. Sitarz, *Materialne...*, s. 24–25.

wo wykroczeń spełnia zasadniczo jedynie funkcję utylitarną, ma ono służyć „dyscyplinowaniu społeczeństwa”; nie potępieniu podjętego przez sprawcę zachowania²²⁷, a jedynie wzmocnieniu przekazu płynącego z norm²²⁸. Ma służyć też wymuszeniu posłuchu dla normy administracyjnoprawnej, co ma znaczenie z perspektywy ochrony porządku publicznego²²⁹. Zgodzić się należy w tym kontekście ze stanowiskiem wyrażonym przez D. Zająca w opracowaniu zawartym w niniejszym zbiorze, że w przypadku prawa wykroczeń mniejsze znaczenie ma samo jednostkowe zachowanie sprawcy, z którym zazwyczaj wiąże się znikoma szkoda, a istotne jest takie oddziaływanie na sprawcę i praktykę społeczną, aby te konkretne zachowania nie były powielane²³⁰. Idąc dalej, można założyć, iż istnieją takie zachowania wykroczeniowe, które są penalizowane nie dlatego, że są *in concreto* społecznie szkodliwe, tylko stają się takie ze względu na ich potencjalną masowość/powtarzalność²³¹. Uwzględniając powyższe czynniki, już w tym miejscu można postawić tezę, że przeniesienie części uregulowań Kodeksu karnego do Kodeksu wykroczeń, przykładowo regulacji związanych ze społeczną szkodliwością czy kontratypami, uznać należy za błąd, którego konsekwencje mogą i są aktualnie minimalizowane przez faktyczne przyjmowanie odmiennej interpretacji identycznie brzmiących przepisów zawartych w różnych aktach normatywnych.

W tym kontekście kilka słów należy poświęcić uzasadnieniu karalności za wykroczenia o tylko subminimalnym stopniu społecznej szkodliwości. Analiza przedstawianych w doktrynie argumentów przemawiających za i przeciw karalności za zachowania charakteryzujące się subminimalnym stopniem społecznej szkodliwości pozwoli bowiem lepiej zrozumieć funkcje, jakie prawo wykroczeń ma do spełnienia, co nie pozostaje bez wpływu na dopuszczalność zastosowania wskazanej powyżej odmiennej interpretacji przepisów k.k. i k.w., pomimo ich identycznego brzmienia.

227 Odmienne D. Zając, *Między...*, rozdział w niniejszej monografii.

228 Na temat różnic między tymi oboma funkcjami prawa karnego zob. D. Zając, *Między...*, rozdział w niniejszej monografii.

229 O. Sitarz, *Materialne...*, s. 24.

230 D. Zając, *Między...*, rozdział w niniejszej monografii. Tak też A. Marek, *Prawo...*, s. 2, nb. 3.

231 Tak też P. Daniluk, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., nb. 29.

Truizmem jest twierdzenie, że społeczna szkodliwość to taka cecha czynu zabronionego, która w zależności od konkretnych okoliczności faktycznych może mieć różny stopień, a nawet może jej nie być. Wynika to wprost z przepisów określających elementy wpływające na stopień społecznej szkodliwości czynu. Podkreślenia wymaga, że także na gruncie prawa wykroczeń społeczna szkodliwość jest stopniowalna²³². Przemawia za tym treść zarówno art. 33 § 1 k.w., który określa dyrektywy wymiaru kary, wskazując jako jedną z nich stopień społecznej szkodliwości czynu, jak też art. 47 § 6 k.w., który wylicza okoliczności, które mają wpływ na stopień społecznej szkodliwości czynu. Niemniej jednak materialny składnik wykroczenia jest tym elementem struktury wykroczenia, co do którego ustawodawca przesądził, że powinien on zostać odmiennie ujęty od przestępstwa²³³ i zostało to zaakceptowane zasadniczo przez doktrynę i orzecznictwo. Analiza wypowiedzi doktryny²³⁴ i orzecznictwa²³⁵ prowadzi bowiem do niebudzącego wątpliwości wniosku, że nawet zachowanie o subminimalnym (niewielkim, nikłym) stopniu społecznej szkodliwości może – w przeciwieństwie do przestępstwa (art. 1 § 2 k.k.) – być wykroczeniem, o ile realizuje pozostałe znamiona tej kategorii zachowań zabronionych pod groźbą kary. Większość doktryny wskazuje – dla uzasadnienia racjonalności tego rozwiązania – na obowiązujący na gruncie prawa wykroczeń oportunistyczny ścigania,

232 Odmienny pogląd wyrazili w swym opracowaniu M. Kolendowska-Matejczuk, M. Warchoł, *Problematyka...*, s. 29, uzasadniając go brakiem możliwości umorzenia postępowania ze względu na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu. Stanowisko to spotkało się z krytyką doktryny: zob. m.in. P. Daniluk, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., nb. 28; P. Krawczyk, *Charakter...*, s. 19.

233 Jak wskazano w początkowej części opracowania, Kodeks wykroczeń odmiennie reguluje także błąd co do prawa, odnosząc go do płaszczyzny karalności, a nie bezprawności. Jednak nawet pobieżna analiza komentarzy do tego przepisu wskazuje, że ta odmienność terminologiczna nie prowadzi w każdym przypadku do uzyskania odmiennego rezultatu przeprowadzanych wykładni tego przepisu, co może jednak wynikać z różnego rozumienia bezprawności (utożsamiania ją z tzw. bezprawnością karną). Zob. m.in. T. Bojarski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 7 k.w., teza 2; M. Kulik, *Problematyka...*, s. 145. Znaczenie różnicy terminologicznej zdają się podkreślać: T. Grzegorzczak, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 7 k.w., teza 2; J. Lachowski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 7 k.w., teza 2 i 3.

234 M. Bojarski, w: M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., nb. 16; P. Daniluk, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., nb. 29; J. Lachowski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., teza 9.

235 Przykładowo: postanowienie SN z 10 czerwca 2003 r., II KK 87/03; postanowienie SN z 17 grudnia 2003 r., V KK 222/03; wyrok SO w Gliwicach z 19 czerwca 2018 r., V 2 Ka 258/18.

a w szczególności na art. 41 k.w., który zezwala w stosunku do sprawcy takiego czynu o znikomym stopniu społecznej szkodliwości poprzestać na pouczeniu, zwróceniu uwagi, ostrzeżeniu lub na zastosowaniu innych środków oddziaływania wychowawczego²³⁶.

Trzeba jednak podkreślić, że argumentacja sprowadzająca się do twierdzenia głoszącego, że brak przesłanki wyższego niż znikomy stopnia społecznej szkodliwości przy wykroczeniach nie ma znaczenia, bo nie ma obowiązku ścigania za popełnione wykroczenie, donikąd nie prowadzi. Ona *de facto* nie uzasadnia, dlaczego karzemy za taką kategorię zachowań, tylko kładzie nacisk na fakt, że to karanie ma charakter fakultatywny. Ponadto, jak wskazuje się w doktrynie²³⁷, analiza orzecznictwa – słynne sprawy o kradzież wafelka²³⁸ – prowadzi do wniosku, że sądy nie są skłonne korzystać z tej drogi. Aby prawo karne nie naruszało zasady proporcjonalności wynikającej z art. 31 Konstytucji, należy uzasadnić potrzebę zastosowania narzędzi przynależnych do prawa karnego w konkretnej kategorii stanów faktycznych, a nie wskazywać na rzeczywistą fakultatywność ich zastosowania. Z drugiej strony nie można też zaakceptować argumentacji uzasadniającej konieczność wprowadzenia znikomego stopnia społecznej szkodliwości przez wskazanie na fakt nieprawidłowego stosowania prawa przez orzekające w sprawach sądy²³⁹. Tym bardziej, jak weźmie się pod uwagę wysuwane w doktrynie argumenty przeciwko wprowadzeniu znikomego stopnia społecznej szkodliwości, wskazujące, że większość wykroczeń to są czyny o niskim lub znikomym stopniu społecznej szkodliwości, co czyni wprowadzenie odpowiednika art. 1 § 2 k.k. do prawa wykroczeń bezprzedmiotowym²⁴⁰. Wydaje się, że także ten argument nie wyklucza potrzeby posługiwania się na gruncie prawa wykroczeń konstrukcją znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu, choć dokładne uzasadnienie tej tezy wykracza znacznie poza ramy niniejszego opracowania.

Co warto jednak w tym miejscu podkreślić, to po pierwsze fakt, że aktualnie różnicowanie zachowań zakwalifikowanych przez ustawodawcę jako wykroczenia jest tak duże, że teza, iż są to zachowania

236 G. Kasicki, A. Wiśniewski, *Kodeks...*, s. 13.

237 M. Kolendowska-Matejczuk, M. Warchot, *Problematyka...*, s. 34.

238 Zakończoną postanowieniem SN z 17 grudnia 2003 r., V KK 222/03.

239 M. Kolendowska-Matejczuk, M. Warchot, *Problematyka...*, s. 29.

240 J. Skupiński, M. Szumski, *Problemy...*, s. 190.

w większości o niskim lub znikomym stopniu społecznej szkodliwości, zdaje się być nieaktualna²⁴¹. Po drugie, nie jest przesądzone, czy punktem odniesienia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania jest jakaś generalna skala, na której zaznaczamy społeczną szkodliwość wszystkich zachowań (nie tylko bezprawnych), czy też jednak chodzi o punkt odniesienia do abstrakcyjnie ujętej społecznej szkodliwości danej kategorii zachowań realizujących znamiona konkretnego typu czynu zabronionego (czy to wykroczenia, czy przestępstwa). Wtedy znikomy stopień społecznej szkodliwości to może być atypowo niski stopień społecznej szkodliwości tego konkretnego zachowania w porównaniu do wyobrażonej kategorii zachowań objętej znamionami tego wykroczenia²⁴². W takim przypadku posługiwanie się koncepcją znikomego stopnia społecznej szkodliwości nie jest wykluczone nawet na gruncie prawa wykroczeń.

Omawiając *ratio legis* karalności za zachowanie, które realizuje wprawdzie znamiona wykroczenia, ale charakteryzuje się subminimalnym stopniem społecznej szkodliwości, nie sposób nie sięgnąć do uzasadnień wyroków sądowych, w których skazywano za takie zachowania. Wynika z nich chęć realizacji w tych sytuacjach funkcji prewencyjnej prawa karnego i to w postaci prewencji generalnej²⁴³. Ponieważ wyobrażalna jest powtarzalność takich zachowań, to wymierzanie za nie kary ma na celu powstrzymanie innych od ich podejmowania. W doktrynie podnosi się – na co wskazano już powyżej – że stopień społecznej szkodliwości czynów zabronionych w przypadku wykroczeń objawia się dopiero w efekcie skali; nie jednostkowe zachowanie, ale wielość takich zachowań stanowi prawnie relewantny problem²⁴⁴. Ta zasadniczo trafna teza nie będzie miała jednak zastosowania na gruncie wszystkich wykroczeń. Zakres zachowań obejmujących typy przepołowione jest na tyle różnorodny, że wskazane powyżej stanowisko może się odnosić jedynie do niektórych z nich. Odwołując się do kradzieży wykroczeniowej,

241 Podobnie P. Daniluk, który nie wyklucza, że społeczna szkodliwość konkretnego wykroczenia może być wyższa niż w przypadku przestępstwa – P. Daniluk, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., nb. 45.

242 Tak też: T. Bojarski, *Komentarz...*, s. 15.

243 Ta teza przebija najwyraźniej przez uzasadnienie wyroku wydanego w sprawie kradzieży cukierka wartości 67 groszy. Zob. postanowienie SN z 17 grudnia 2003 r., V KK 222/03.

244 D. Zając, *Między...*, rozdział w niniejszej monografii.

wskazać należy, że o ile zachowania polegające na zaborze rzeczy wartości kilku złotych stanowią świetne zobrazowanie tezy, że to potencjalna powtarzalność tych zachowań stanowi zjawisko, któremu przeciwdziałać chce ustawodawca, o tyle w przypadku zaboru rzeczy wartości 750 zł – już samo to jednostkowe zachowanie i powiązana z nim szkoda/krzywda stanowić będzie wystarczające uzasadnienie dla stosowania represji²⁴⁵.

Nie można nie zauważyć, że teza, iż na społeczną szkodliwość danej kategorii zachowań wpływa ich masowość, występuje nie tylko w przypadku wykroczeń, ale i przestępstw²⁴⁶. Tylko w przypadku przestępstw zasadniczo nie ma wątpliwości, iż chodzi tutaj o społeczną szkodliwość leżącą u podstaw kryminalizacji (płaszczyzna abstrakcyjna), która nie jest określana przez pryzmat tych samych okoliczności, które odnoszą się do konkretnego czynu. Także na gruncie prawa wykroczeń wyrażana jest teza głosząca, iż o ile okoliczności decydujące o stopniu społecznej szkodliwości konkretnego czynu zostały wprost wymienione w ustawie i wiążą osoby stosujące prawo, o tyle ustawodawca może brać pod uwagę jeszcze inne – niewymienione tam kryteria – ustalając społeczną szkodliwość *in abstracto* (a więc tę znajdującą się u podstaw kryminalizacji)²⁴⁷. Pamiętać jednak należy, że powszechnie przyjmuje się w przypadku przestępstw, iż nagminność danej kategorii zachowań nie wpływa na stopień społecznej szkodliwości konkretnego czynu, którego dopuścił się sprawca²⁴⁸. Czy w przypadku wykroczeń nagminność może uzasadniać skazanie za zachowanie realizujące znamiona typu czynu zabronionego?

Z uzasadnienia wyroków sądowych wydanych w sprawach o wykroczenia wynika, że nagminność danych zachowań, nawet potencjalna, może mieć zasadnicze znaczenie dla określenia materialnego elementu konkretnego wykroczenia. Tylko to odmienne od przyjmowanego na gruncie przestępstw stanowisko trudno uzasadnić, uwzględniając fakt, iż okoliczności, które sąd ma brać pod uwagę przy ocenie stopnia

245 Odmienne D. Zając, *Między...*, rozdział w niniejszej monografii.

246 Zob. E. Plebanek, *Materialne...*, s. 257 i n.; R. Zawłocki, *Pojęcie...*, s. 114.

247 P. Daniluk, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., nb. 27.

248 Ustawodawca uzasadniając zmianę terminu „społeczne niebezpieczeństwo” na „społeczną szkodliwość”, wprost wskazywał na chęć odcięcia się od tych kierunków interpretacyjnych, które łączyły karygodność czynu m.in. z nagminnością. Zob. R. Zawłocki, *Pojęcie...*, s. 72, 74–75.

społecznej szkodliwości w przypadku obu reżimów odpowiedzialności karnej, zostały określone w przepisach ustawy tak samo. Jak też, że w uzasadnieniach wyroków sądowych wydawanych w sprawach o wykroczenie dla wykazania, na czym polega społeczna szkodliwość, odwoływano się zasadniczo do ustaleń poczynionych na gruncie Kodeksu karnego, uznając, że znajdują one w tych sprawach zastosowanie²⁴⁹. Ta widoczna na pierwszy rzut oka sprzeczność nie ułatwia odpowiedzi na pytanie, czy społeczna szkodliwość stanowiąca zarówno element struktury przestępstwa, jak i wykroczenia, na gruncie obu tych typów czynów karalnych oznacza to samo, czy też „cos zupełnie innego”²⁵⁰.

Przechodząc do analizy relacji między strukturą przestępstwa a strukturą wykroczenia, w pierwszej kolejności wskazać należy, że pierwsza z nich od wielu lat jest przedmiotem wielopłaszczyznowej analizy podejmowanej przez różnych dogmatyków, których ustalenia prowadziły do kategorialnie odmiennych – acz niewykluczających się – rozstrzygnięć, przy czym – co należy podkreślić – te różnice związane są w większym stopniu z odmiennym rozumieniem poszczególnych elementów struktury. Przez długi okres dominowała w nauce koncepcja zaproponowana przez Belinga, zgodnie z którą struktura przestępstwa obejmuje czyn zabroniony pod groźbą kary, bezprawny i zawiniony, przy czym każdy szczebel tej struktury powiązany jest z określoną cechą zachowania sprawczego²⁵¹. Patrząc trochę z innej perspektywy na zachowanie przestępne, jako na jednorodną całość, już kilkadziesiąt lat temu zaproponowano strukturę, na którą składa się: czyn, bezprawność, karalność, karygodność (wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości) i zawinienie²⁵². Biorąc pod uwagę wspomniane już podobieństwo art. 1 k.k. i art. 1 k.w., za zasadne uznać należy twierdzenie, zgodnie z którym także za wykroczenie uznamy takie zachowanie, które jest czynem, bezprawnym, karalnym, społecznie szkodliwym (nawet w stopniu subminimalnym) i zawinionym. Podobną definicję wykroczenia

249 Postanowienie SN z 17 grudnia 2003 r., V KK 222/03.

250 Tezę, że różnica w tym zakresie ma jedynie charakter ilościowy, głoszą m.in.: M. Bojarski, w: M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., nb. 15; E. Plebanek, *Materialne...*, s. 155 i n.; A. Sadło-Nowak, *Społeczna...*, s. 140. Zob. też R. Zawłocki, *Pojęcie...*, s. 7.

251 R. Zawłocki, w: *Nauka...*, s. 109.

252 A. Zoll, *O normie...*, s. 69–95; A. Zoll, *Karalność...*, s. 101–112. Zob. na temat struktury przestępstwa: R. Zawłocki, w: *Nauka...*, s. 105 i n.

przyjmuje P. Daniluk, wskazując, że: „Określone w art. 1 § 1 i 2 KW podstawy odpowiedzialności za wykroczenie pozwalają ustalić elementy struktury, a w konsekwencji definicję tej kategorii czynu zabronionego. Otóż wykroczeniem jest czyn społecznie szkodliwy i zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (bezprawny) pod groźbą kary aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 5000 zł lub nagany (karalny) oraz zawiniony”²⁵³.

Definicja ta daje podstawy do wysunięcia tezy, zgodnie z którą konkretne zachowanie może realizować znamiona czynu zabronionego będącego wykroczeniem, a przy tym nie być społecznie szkodliwe nawet w stopniu subminimalnym²⁵⁴. Przy czym nie jest *prima facie* jasna relacja między realizacją znamion czynu zabronionego a bezprawnością zachowania. Warunkiem *sine qua non* przyjęcia bezprawności zachowania jest naruszenie normy sankcjonowanej. W związku z powyższym przytoczona powyżej teza o możliwości realizacji znamion czynu zabronionego i braku społecznej szkodliwości czynu jest do przyjęcia tylko w przypadku, w którym albo przyjmiemy, iż realizacja znamion czynu zabronionego nie przesądza, że doszło do naruszenia normy sankcjonowanej, albo gdy pozbawimy normę sankcjonowaną leżącą u podstaw konkretnego czynu zabronionego stanowiącego wykroczenie jej elementu wartościującego. Czyli przyjmiemy, że zachowanie może nie być społecznie szkodliwe nawet w stopniu subminimalnym, a pomimo to naruszać normę sankcjonowaną, czyli być bezprawne. Zdaniem Daniluka czyn zabroniony, czyli zachowanie realizujące znamiona typu czynu opisane w ustawie, „jest czynem bezprawnym, chyba że zachodzą okoliczności tę bezprawność wyłączające”²⁵⁵. Czyli dopuszcza on na gruncie prawa wykroczeń sytuację, w której zachowanie narusza normę sankcjonowaną i realizuje znamiona typu czynu zabronionego – z jednej strony, z drugiej – nie jest społecznie szkodliwe nawet w stopniu subminimalnym²⁵⁶. Taka teza jest trudna do uzasad-

253 P. Daniluk, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., nb. 5.

254 Tak też M. Bojarski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., teza 33.

255 P. Daniluk, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., nb. 4, zob. też nb. 16.

256 Taka też teza została wyrażona w postanowieniu SN z 17 grudnia 2003 r., V KK 222/03. Zobacz też: T. Grzegorzczak, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., teza 8. Wydaje się, iż teza ta jest uzasadniona tylko w sytuacji, w której przyjmuje się na gruncie prawa karnego (też Kodeksu karnego) formalnie rozumianą bezprawność. Zob. w tym zakresie m.in.: T. Kaczmarek, w: *Nauka...*, s. 288–289; E. Plebanek,

nienia na gruncie przestępstw, które dla naruszenia normy sankcjonowanej wymagają ataku na dobro prawne (obiektywnie ujmowanego) i naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym; przyjęcie, że taki atak w konkretnej sytuacji miał miejsce, wyklucza zasadniczo uznanie, że czyn w ogóle nie był społecznie szkodliwy²⁵⁷. Podkreślenia wymaga, że uznanie za bezprawne zachowania, które stanowi tylko „czyste” naruszenie zakazu zawartego w normie prawnej (nakazu posłuszeństwa prawu), wydaje się trudne do zaakceptowania na gruncie art. 31 ust. 3 Konstytucji RP²⁵⁸. Jego akceptacja na gruncie wykroczeń jest szczególnie trudna do uzasadnienia w sytuacji, w której akceptuje się tezę, zgodnie z którą pomiędzy wykroczeniami a przestępstwami nie zachodzi różnica jakościowa, a jedynym kryterium różnicującym jest stopień społecznej szkodliwości²⁵⁹. Wskazać należy, że powyższa teza głosząca, że pomimo naruszenia normy sankcjonowanej i realizacji znamion typu zachowanie może nie być społecznie szkodliwe, zasadniczo nie budzi wątpliwości ani w doktrynie²⁶⁰, ani w orzecznictwie²⁶¹. Przykładowo w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego w Gliwicach z 19 czerwca 2018 r., V. 2 Ka 258/18, uniewinniającego obwinioną, która wyrokiem sądu I instancji została skazana za popełnienie wykroczenia opisanego w art. 124 k.w. przez zachowanie polegające na tym, że w miejscu zamieszkania dokonała umyślnego zniszczenia kamery monitoringu wartości 160 zł, wprost stwierdzono: „W rozpoznawanej

Materialne..., s. 157, która jednak wprost wskazuje, że aspekt aksjologiczny norm sankcjonowanych występuje także w przypadku wykroczeń.

257 A. Zoll, w: *Kodeks...*, 2016, s. 33. Odmienne m.in. R. Zawłocki, *Pojęcie...*, s. 334 i n. Warto przy tym podkreślić, iż czynione tam rozważania dotyczą zarówno relacji między społeczną szkodliwością (także w stopniu subminimalnym) a bezprawnością, jak też pomiędzy brakiem społecznej szkodliwości a bezprawnością (s. 336–342).

258 Zob. E. Plebanek, *Materialne...*, s. 292 oraz rozważania zawarte na s. 165–166, 207–210.

259 Tak. P. Daniluk, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., nb. 45; zob. jednak P. Daniluk, *Wybór...*, s. 666.

260 Zob. np.: T. Grzegorzczak, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., teza 8; J. Lachowski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., teza 9, który jednak zdaje się utożsamiać bezprawność z obowiązywaniem pewnego zakazu, a nie z brakiem jego naruszenia przez zachowanie sprawcy.

261 Wyrok SO w Gliwicach z 19 czerwca 2018 r., V 2 Ka 258/18; wyrok SR w Toruniu z 11 kwietnia 2018 r., XII W 2868/16. W tym kontekście przyjąć należy, że twierdzenie jakoby sądy nie badały, czy zachowanie realizujące znamiona wykroczenia jest społecznie szkodliwe (tak: K. Olkowicz, *Brak przesłanki...*, s. 152), wydaje się postawione trochę na wyrost.

sprawie doszło do sytuacji, w której ustalono, że czyn obwinionej będący formalnie bezprawnym, jako naruszający normy prawa wykroczeń, wypełnił znamiona wykroczenia z art. 124 par. 1 kw, jednakże w opinii Sądu Odwoławczego jest on pozbawiony cechy społecznej szkodliwości, a tym samym nie stanowi jednak wykroczenia”. W tym uzasadnieniu orzekający w sprawie sąd odwołuje się do formalnego ujęcia bezprawności, które to ujęcie bezprawności – przynajmniej na gruncie przestępstw – zostało – nie bez wątpliwości – odrzucone jakiś czas temu²⁶². Akceptacja dobra prawnego jako centralnego elementu bezprawia, jak też konsekwencje, jakie wiążą się z przyjęciem bezprawności danego zachowania, wykluczają *de facto* formalne rozumienie bezprawności.

W tym kontekście narzuca się wniosek, iż ta powszechna akceptowalność tezy o dopuszczalnym braku społecznej szkodliwości zachowania bezprawnego realizującego znamiona wykroczenia może wynikać z faktu, że w wielu wykroczeniach nie zostało dobrze rozpoznane dobro chronione prawem, przed którego naruszeniem ma chronić konkretna norma, albo ze względu na jego abstrakcyjny charakter występują trudności z odpowiedzią na pytanie, czy dane zachowanie stanowi obiektywny atak na nie, czy też nie. Przykładowo nie jest prostą odpowiedzią na pytanie, czy przejście na czerwonym świetle przez ulicę o godz. 3 w nocy jest zachowaniem stanowiącym obiektywnie atak na bezpieczeństwo na drogach, czy na życie, zdrowie lub mienie? O wiele prościej – przynajmniej orzekającym w sprawach o wykroczenia sądom – jest stwierdzić fakt realizacji znamion wykroczenia opisanego w art. 92 § 1 k.w. i brak społecznej szkodliwości czynu. Także przyjęcie, że wykroczenia mają charakter porządkowy, ułatwia akceptację tezy o bezprawności, u której podstaw leży samo nieposłuszeństwo normie prawnej. Należy jednak zwrócić uwagę, że w sprawie, w związku z którą wydano orzeczenie, którego fragment uzasadnienia powyżej przytoczono, zarówno dobro chronione prawem, jakim było mienie, jak i fakt jego naruszenia nie budził większej wątpliwości. Pomimo

262 Na temat formalnego i materialnego ujęcia bezprawności zob. A. Zoll, *O normie...*, s. 94; W. Wróbel, *Relacyjne...*, s. 5–18. Problematykę relacji między społeczną szkodliwością a materialnym ujęciem bezprawności rozważał szczegółowo R. Zawłocki – R. Zawłocki, *Pojęcie...*, s. 329 i n. i powołana tam literatura. Zob. też. M. Królikowski, *Okoliczności...*, s. 13.

tego sąd orzekający kwestie materialnoprawne ujmuje jedynie na płaszczyźnie społecznej szkodliwości, wskazując: „Jeżeli zatem uwzględnia się tu *ratio legis* danej normy karnej i przedmiot ochrony danego przepisu, to może *in concreto* okazać się, że określone zachowanie, z uwagi **na okoliczności** [podkr. A.B.-O.], w jakich nastąpiło, albo nie godzi bynajmniej w ów chroniony przepisem przedmiot, a więc nie może też być społecznie szkodliwe, albo godząc w niego, jest jednak, **z uwagi na te okoliczności** [podkr. A.B.-O.], pozbawione owej szkodliwości”²⁶³. Ten wyrok dowodzi też tego, że dopuszcza się możliwość uznania zachowania godzącego w dobro prawne za pozbawione cechy społecznej szkodliwości. Co warte podkreślenia, ze względu na okoliczności, w jakich atak na to dobro nastąpił. Jak wskazuje bowiem analiza orzeczeń wydawanych w sprawach o wykroczenia – o czym dokładniej będzie mowa w dalszej części tekstu – te okoliczności czynu, bardzo szeroko rozumiane, mają dla odpowiedzi na pytanie, czy popełniony czyn zabroniony realizujący znamiona wykroczenia był społecznie szkodliwy, czy też nie, zasadnicze znaczenie.

O ile postawiona powyżej teza o możliwości naruszenia normy pomimo braku społecznej szkodliwości zachowania możliwa jest do zaakceptowania w przypadku wykroczeń stanowiących naruszenie norm porządkowych (i ta akceptacja wynika bardziej ze względów pragmatycznych niż dogmatycznych), o tyle w przypadku tzw. typów przepołowionych prowadzi do rozstrzygnięć trudnych do zaakceptowania. Sytuacja, w której czyn realizujący *prima facie* znamiona typu czynu zabronionego zniszczenia cudzej rzeczy ruchomej opisanego w przepisach cz. szczególnej Kodeksu karnego nie jest w ogóle społecznie szkodliwy, oznacza zazwyczaj, że nie doszło do ataku na dobro chronione prawne, a zatem zachowanie sprawcy nie narusza normy sankcjonowanej, a więc nie jest bezprawne. Gdy kradzież dotyczyć będzie rzeczy, której wartość jest niższa niż 500 zł, brak społecznej szkodliwości – jak wskazano powyżej – nie oznacza braku bezprawności. W konsekwencji dokonany w takich samych okolicznościach przez tego samego sprawcę zabór cudzej rzeczy ruchomej pozbawiony cech społecznej szkodliwości nie będzie zachowaniem bezprawnym, gdy rzecz była wyższej wartości,

263 Zwrócić należy uwagę na fakt, że jest to *de facto* cytata z jednego z komentarzy do Kodeksu wykroczeń. Zob. T. Grzegorzcyk, *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., teza 8.

a może takim zachowaniem być, gdy wartość zabieranej rzeczy mieści się w ramach wyznaczonych przez prawo wykroczeń. Mogłoby to oznaczać, że w takim przypadku na gruncie wykroczeń właścicielowi zabieranej rzeczy przysługiwałaby obrona konieczna, a na gruncie prawa karnego – już nie. Aby zachować spójność systemową, należałoby opowiedzieć się za jedną z dwóch ewentualności: albo przyjąć, że także w przypadku przestępstw czyn stanowiący obiektywnie atak na dobro prawne i naruszający reguły postępowania z tym dobrem, a w konsekwencji naruszający normę sankcjonowaną, może nie być społecznie szkodliwy – nawet w stopniu subminimalnym, albo przyjąć, iż przyjmowana na gruncie prawa wykroczeń teza głosząca, że zachowania naruszające normę sankcjonowaną nie muszą być społecznie szkodliwe, nie dotyczy wszystkich wykroczeń, a na pewno nie dotyczy typów przepołowionych.

Analiza uzasadnień sądowych, w których przyjęto brak stopnia społecznej szkodliwości, pozwala postawić też jeszcze jedną tezę, którą już sygnalizowano powyżej. Na gruncie prawa wykroczeń okoliczności czynu, które zgodnie zarówno z k.k., jak i z k.w. brane są pod uwagę przy ustalaniu stopnia społecznej szkodliwości, stosunkowo często będą przesądzać o jej braku. Trudno w tym miejscu stwierdzić, czy wynika to z odmiennej interpretacji tego terminu na gruncie prawa wykroczeń, czy też stanowi efekt odmiennego rozłożenia proporcji między dobrem chronionym przez dany przepis wykroczeniowy a wagą okoliczności czynu realizującego znamiona wykroczenia, niejednokrotnie powiązanych z innym dobrem prawnym; to pierwsze dobro jest częstokroć w prawie wykroczeń „nieuchwytnie”, zaś dobra powiązane z okolicznościami czynu stanowią niekiedy emanacje konstytucyjnych praw i wolności. W konsekwencji w niektórych sytuacjach można mówić o naruszeniu normy sankcjonowanej, jako że zachowanie sprawcy będzie atakowało dobro prawne chronione przez przepis wykroczeniowy, ale waga i natężenie „okoliczności czynu” nie pozwolą uznać danego zachowania za społecznie szkodliwe, nawet w stopniu subminimalnym.

W tym kontekście warto przypomnieć, że o ile większość czynników wskazanych w art. 115 k.k. czy art. 47 § 6 k.w., a decydujących o stopniu społecznej szkodliwości czynu, związana jest z czynem zabronionym, którego znamiona zrealizowało zachowanie sprawcy, o tyle okoliczności czynu paradoksalnie być może są od niego niezależne. Jest to sprzeczne z powszechnie przyjmowanym poglądem, syntetycznie wyrażonym

w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2003 r., V KK 222/03, w którym wyraźnie stwierdzono, że: „Zawarty w art. 47 § 6 k.w. katalog okoliczności istotnych dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu nakazuje przyjąć, że relewantne dla takiej oceny są okoliczności związane bezpośrednio tylko z czynem, a nie z osobą sprawcy”. Pojawia się w tym kontekście pytanie – szczególnie istotne w świetle pojawiających się ostatnio orzeczeń w sprawach o wykroczenia – czy ta alternatywa została dobrze sformułowana – po pierwsze: A po drugie: jak daleko sięgają te okoliczności czynu i kiedy dana okoliczność związana jest z czynem, a kiedy z osobą sprawcy? Przykładowo motywacja sprawcy stanowi okoliczność związaną z czynem, jednak jej ocena nie będzie mogła w wielu sytuacjach abstrahować od osoby sprawcy (jego emocji, doznanych wcześniej krzywd itp.). Analiza orzeczeń wydanych w sprawach o wykroczenia wskazuje, że stosunkowo często wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości mają takie czynniki – traktowane jako okoliczności czynu – jak działanie w celu ratowania naruszonego lub zagrożonego dobra prawnego (działanie kontratypowe) lub działanie/zaniechanie stanowiące realizację swoich konstytucyjnych praw podmiotowych.

Za przykład pierwszej sytuacji niech posłuży uzasadnienie wspomnianego już wyroku z 19 czerwca 2018 r. wydanego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, V. 2 Ka 258/18, w którym obwinionej zarzucono zniszczenie kamery przy jej demontażu, który dokonany został bez zgody współwłaściciela rzeczy. Sąd przyjął realizację znamion wykroczenia zniszczenia cudzej rzeczy ruchomej dokonane z zamiarem wynikowym, jak też przypisał sprawcy winę; w jego ocenie jednak zachowanie nie było społecznie szkodliwe. W uzasadnieniu wyłączenia społecznej szkodliwości ocenianego zachowania wskazał na naruszenie sfery prywatności obwinionej, do której doszło poprzez zamontowanie kamery w mieszkaniu po to, aby ją obserwować, naruszenie jej dóbr osobistych w efekcie utrwalania bez zgody kobiety jej wizerunku i podejmowanych przez nią zachowań, jak też fakt, że uszkodzona kamera stanowiła współwłasność obwinionej i pokrzywdzonego.

Przykładem drugiej kategorii spraw niech będzie wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 7 marca 2018 r. dotyczący zachowania polegającego na tym, że obwiniony „w miejscu publicznym do tego nieprzeznaczonym bez zgody zarządzającego tym

miejszem, tj. na elewacji Pałacu Prezydenckiego, przy użyciu projektora umieścił napis o treści: «zdradza ojczyznę kto łamie jej najwyższe prawo». Zachowanie to realizuje znamiona z art. 63a § 1 k.w. W uzasadnieniu wyroku uniewinniającego sąd odwołał się wprawdzie do wagi dobra chronionego przez przepis, którego znamiona zrealizowało zachowanie sprawcy, a mianowicie estetyki miejsca publicznego, ale – co jest znamienne – stopień ataku na nie oceniany był z uwzględnieniem faktu, że podjęte zachowanie stanowiło wyraz realizacji konstytucyjnego prawa do swobodnego wyrażania swoich poglądów w przestrzeni publicznej. Jak stwierdził sąd orzekający w sprawie:

gdy uwzględni się okoliczności, w jakich obwiniony zdecydował się na wyświetlenie napisów na elewacji Pałacu Prezydenckiego, tzn. realizując swoje konstytucyjne prawo do wyrażania poglądów w warunkach pokojowego zgromadzenia w miejscu publicznym, czas działania obwinionego, jak również fakt, iż w żaden sposób nie wpłynęło to na funkcjonowanie Kancelarii Prezydenta RP, to nie sposób ocenić takiego działania, jako godzącego w społecznie cenne wartości. Jeżeli spojrzy się na zachowanie obwinionego, realizującego prawo do wyrażenia opinii w warunkach pokojowego zgromadzenia, jako zachowanie cenne dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa, to nie sposób doszukać się tutaj ujemnej społecznie treści. (...) Sąd, po wszechstronnym przeanalizowaniu okoliczności, w jakich działał obwiniony, w jego zachowaniu nie stwierdził ujemnej społecznie treści, albowiem zachowanie to przyniosło przede wszystkim pozytywne społecznie skutki, wskazujące na przyczyny i istotę niezadowolenia protestujących naprzeciwko Pałacu Prezydenckiego.

W podobnym kierunku idzie uzasadnienie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 24 września 2018 r., IV Ka 818/18, którym uniewinniono obwinioną od popełnienia wykroczenia opisanego w art. 141 k.w., a polegającego na tym, że w dniu 8 marca 2017 r. w P. na placu (...) podczas przemówienia na manifestacji publicznej używała słów nieprzyzwoitych, to jest „wkurw”, „wkurwiona”, „wkurwione”, ze względu na brak społecznej szkodliwości czynu. Obwiniona bez wątplenia dopuściła się czynu zabronionego polegającego na wypowiedzianiu w miejscu publicznym słów powszechnie uznanych za obelżywe. W uzasadnieniu braku społecznej szkodliwości sąd wskazał w pierwszej kolejności na nagminność tego rodzaju zachowań w przestrzeni publicznej, która w ocenie sądu z jednej strony podaje w wątpliwość sens ich kryminalizacji (sic!), a z drugiej – łącznie z wątpliwościami co do możliwości osiągnięcia zakładanego przez ustawodawcę celu, a mianowicie

zapobieganie degradacji kultury językowej przy pomocy prawa karnego – na zmniejszoną ich społeczną szkodliwość. Do okoliczności czynu zaliczono fakt, iż słowa te były wypowiedziane na wiecu, a więc w miejscu, gdzie swoboda wypowiedzi powinna być większa, jak też, że spotkały się one z aprobatą ich odbiorców. Wskazano także na upływ czasu od momentu czynu do momentu wpłynięcia zawiadomienia – trzy miesiące, a także na niemożność zweryfikowania intencji osoby anonimowo zgłaszającej fakt popełnienia czynu zabronionego. Jednocześnie sąd orzekający w sprawie wymienił ciąg naruszeń Konstytucji, którego w ostatnich latach dopuściły się organy władzy państwowej, dochodząc do wniosku, iż:

Kiedy z jednej strony mamy do czynienia z ciężkimi naruszeniami Konstytucji przez przedstawicieli legislatury i egzekutywy w warunkach bezkarności tych działań, a z drugiej strony reakcją obywatelki, która w nieparlamentarnych słowach się temu sprzeciwia, to czyn tego rodzaju w tych warunkach dokonany Sąd Okręgowy w Poznaniu uznaje za pozbawiony szkodliwości społecznej. Oczywiście wypowiedzanie wulgaryzmów w obecności dzieci jest złem, ale jeszcze większym złem, niewspółmiernie większym, jest to, co obecnie się dzieje w Polsce.

W kolejnym rozstrzygnięciu, wykluczając społeczną szkodliwość czynu polegającego na przypięciu kartki formatu A4 do drzwi wejściowych bez zgody zarządcy z napisem o treści „Zaginęły prawa człowieka, znalazę prosimy o zwrot” oraz dziesięcioma prostopadłe umieszczonymi napisami „Tylko k... nie do PiSu...”. Sąd Rejonowy w Sieradzu w uzasadnieniu wydanego 27 kwietnia 2021 r. wyroku (II W 63/21) wskazał na konieczność uwzględnienia w przypadku oceny tego czynu z perspektywy realizacji znamion art. 63a § 1 k.w. i art. 141 k.w. kontekstu sytuacyjnego, które wywołało oceniane zachowanie. Także w tym przypadku miał być to sprzeciw przeciwko decyzjom podejmowanym przez rządzących, stanowiący przejaw wolności wypowiedzi, której celem była krytyka osób rządzących²⁶⁴. Podkreślenia wymaga, że także w tym rozstrzygnięciu orzekający w sprawie sąd wskazał na emocje, które w czasie czynu były znaczne i które miały znaczenie dla podjętego zachowania. Abstrahując od zasadności dokonanych w tym uzasadnieniu rozważań, zaznaczyć tylko należy, że termin „kontekst sytuacyjny” lepiej oddaje charakter czynników branych pod uwagę w tym i podobnych rozstrzygnięciach

264 Zob. ponadto wyrok SO w Olsztynie z 5 września 2013 r., VII Ka 663/13.

sądowych dla wyłączenia społecznej szkodliwości czynu niż ustawy termin „okoliczności czynu”.

Kwestia znaczenia, jakie przy przypisaniu odpowiedzialności za wykroczenie ma odpowiedź na pytanie, czy oceniane zachowanie nie stanowi jednocześnie realizacji przysługujących obwinionym praw i wolności konstytucyjnych, równie mocno wybrzmiała w wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 19 czerwca 2018 r., w którym przedmiotem oceny było zachowanie obwinionego sprowadzające się do krzyczenia, siedząc na jezdni, trzymając się za ręce z innymi osobami i blokowania przez to przejazdu i przejścia, które zostało podjęte po to, aby przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia pod nazwą Parada Równości 2017. Skazując za wykroczenie opisane w art. 52 § 1 pkt 1 k.w., sąd orzekający stwierdził:

Samą obecność obwinionych na miejscu, w którym przechodzić mieli później uczestnicy zgromadzenia Parada Równości i wznoszone przez nich okrzyki (ale nie wszystkie) można, ocenić jako działania w granicach wolności wyrażania własnych ocen i poglądów, jeżeli taki byłby właśnie zamiar protestujących – zamianifestować swój odmienny pogląd a nie dążyć do przeszkodzenia w przebiegu zgromadzenia. Zwrócić należy jednocześnie uwagę, iż pośród skandowanych okrzyków znajdowało się również hasło „zakaz pedałowania”, a na transparenecie rozwieszonym w poprzek ulicy (...) umieszczony był duży symbol (rysunek) „zakaz pedałowania”. Prezentowania takich treści w miejscu publicznym nie można traktować już jako działań mieszczących się w granicach wolności słowa, podlegających ochronie z art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 EKPC. Trzeba bowiem pamiętać, iż wszelkie przejawy dyskryminacji, także ze względu na orientację seksualną, godzą w przyrodzoną każdemu i niezbywalną godność. Powołane wyżej hasło i symbol nie może stanowić elementu dopuszczalnej w przestrzeni publicznej debaty, bowiem używany jest dla poniżania innych i podsycania nienawiści, a nie dyskusji z poglądami i wartościami. Zauważyć należy też, iż symbol „zakaz pedałowania” uznawany jest w orzecznictwie polskich sądów za symbol (rysunek) nieprzyzwoity w rozumieniu art. 141 kw (por. wyrok Sądu Rejonowego Katowice – Wschód w Katowicach z dnia 15 maja 2014 r. sygn. akt V W 222/14).

W przedstawionych powyżej stanach faktycznych dochodzi do konfliktu dóbr chronionych prawem, w których zachowanie realizujące znamiona wykroczenia albo atakuje dobro prawne nieporównywalnie niższej wartości niż dobro, w zamiarze ochrony którego sprawca działa, albo stanowi realizację przysługującego sprawcy konstytucyjnego prawa podmiotowego.

W sprawie dotyczącej zniszczenia kamery mamy bowiem do czynienia z pewnego rodzaju paradoksem: pomimo stwierdzenia, że istniał bezpośredni i bezprawny zamach na dobro chronione prawem (choć w uzasadnieniu nie padło słowo zamach, ale opis naruszonych praw obwinionej jasno wskazuje, że taki zamach miał miejsce), sąd nie rozważał sytuacji z perspektywy kontratypu obrony koniecznej, ale przyjął, że popełniony czyn nie jest społecznie szkodliwy. Wydaje się, że brak uwzględnienia sytuacji kontratypowej i przyjęcia legalności zachowania obwinionej może wynikać z niespełnienia przesłanki subsydiarności kontratypu, a więc możliwości dochodzenia ochrony swych praw – w tym prawa do prywatności – na drodze prawnej. Nie budzi jednak wątpliwości, że przewidziana prawem ochrona dóbr prawnych byłaby czasochłonna, bardzo droga i przez to – w ocenie obwinionej, ale nie tylko – nieracjonalna. Należałoby się zatem zastanowić nad przesłankami kontratypów na gruncie prawa wykroczeń.

Obrona konieczna czy też stan wyższej konieczności na gruncie Kodeksu karnego służą – w dużym uproszczeniu – usprawiedliwianiu naruszenia lub zagrożenia dóbr prawnych mających stosunkowo duże znaczenie dla społeczeństwa. Wymóg subsydiarności stanowi zatem jeden z czynników przesądzających o społecznej opłacalności podjęcia zachowania realizującego znamiona czynu zabronionego. Z istoty swej zachowania zgodne z wzorcem zawartym w przepisach wykroczeniowych stwarzają zagrożenie dla dóbr prawnych mniejszej wartości albo stwarzają jedynie abstrakcyjne zagrożenie dla dóbr prawnych o większym znaczeniu. Czyli dobro poświęcone w przypadku wykroczeń jest z założenia dużo niższej wartości. Natomiast waga ratowanych dóbr może być identyczna w obu przypadkach, tj. usprawiedliwiania z powołaniem się na stan wyższej konieczności czy obronę konieczną realizacji znamion wykroczenia czy też przestępstwa. Zadać należy zatem pytanie, czy wskazane powyżej różnice nie uzasadniają odmiennego uregulowania poszczególnych kontratypów w prawie wykroczeń, chociażby przez złagodzenie przesłanki subsydiarności w sytuacji, w której dobro ratowane było dużo wyższej wartości niż dobro chronione przez przepis penalizujący wykroczenie²⁶⁵. Bez wątpienia dałoby to większą spójność

265 Na brak potrzeby wprowadzania – przynajmniej w tym zakresie – zmian w odniesieniu do konstrukcji kontratypów na gruncie prawa wykroczeń wskazuje P. Daniluk, *Okoliczności...*, s. 192.

w oddzielaniu zachowań legalnych, jako że popełnionych w okolicznościach kontratypowych, od zachowań, które nie są społecznie szkodliwe.

W sytuacji z drugiej kategorii ciężko byłoby przyjąć spełnienie przesłanek kontratypu z innego względu, a mianowicie dlatego, że podjęte działanie samo w sobie nie byłoby w stanie uratować zagrożonego dobra prawnego – stanowi raczej protest przeciwko jego permanentnemu naruszaniu. W niektórych przypadkach ten konflikt dóbr prawnych może być zbliżony w swym charakterze do przypadków uregulowanych kontratypem nowatorstwa (art. 27 k.k.):²⁶⁶ obok dobra poświęconego stawia się dobro, które stanowi emanację przysługującego obwinionemu prawa podmiotowego; przy czym nie ma możliwości realizacji tego prawa, np. wolności wyrażania swoich poglądów, o której mowa w art. 54 Konstytucji, bez poświęcenia dobra prawnego chronionego przez przepisy prawa wykroczeń. Fakt działania w celu realizacji swoich praw i wolności konstytucyjnych z jednej strony, jak też – niekiedy jednocześnie – po to, aby zamaniifestować swój sprzeciw przeciwko naruszeniu praw przez inne osoby, stanowi element motywacji sprawcy, który kształtuje zgodnie z przepisami prawa stopień społecznej szkodliwości czynu. Sytuacja permanentnego naruszania podstawowych praw konstytucyjnych przez inne osoby może też mieć wpływ na stopień zawinienia, stanowiąc rodzaj anormalnej sytuacji motywacyjnej, ograniczając wolność sprawcy w czasie czynu (nie spełniając jednak znamion stanu wyższej konieczności). W tym kontekście nie sposób nie zauważyć, że interpretacja społecznej szkodliwości w takich przypadkach może zmierzać w kierunku koncepcji uniwersalistycznej²⁶⁷ społecznej szkodliwości (a precyzyjniej materialnego ujęcia przestępstwa), zgodnie z którą o społecznej szkodliwości decydują nie tylko okoliczności związane z czynem, ale i z osobą sprawcy. Co warto podkreślić na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego, gdzie materialna przesłanka wykroczenia była określona jako „społeczne niebezpieczeństwo”, nie zaś „społeczna szkodliwość”,

266 W sytuacjach objętych znamionami tego kontratypu także nie mamy do czynienia z aktualną kolizją dóbr chronionych prawem. Kolizja zachodzi pomiędzy dobrem prawnym zagrożonym działaniem nowatorskim a potrzebą uzyskania korzyści spodziewanych w wyniku przeprowadzenia eksperymentu. Zob. A. Zoll, w: *Kodeks...*, 2016, s. 594.

267 Na temat tej koncepcji zob. R. Zawłocki, *Pojęcie...*, s. 178 i n.

przyjmowano, że elementem ją wyznaczającym były także czynniki związane z winą (np. pobudki, poczytalność/niepoczytalność)²⁶⁸.

Biorąc pod uwagę przytaczane w uzasadnieniach sądowych argumenty, można zatem w tym momencie postawić kolejną tezę, zgodnie z którą w przypadku wykroczeń przesądzające o braku społecznej szkodliwości okoliczności związane z czynem w większej ilości przypadków (niż przy przestępstwach) będą powiązane z innymi elementami struktury przestępstwa, a mianowicie z bezprawnością (kontratypami, regułami postępowania z dobrem prawnym) czy winą. Przy czym wielokrotnie w procesie argumentacji dochodzi do mieszania różnych elementów struktury przestępstwa. Najbardziej rażącego przykładu tego zjawiska dostarcza poniższy fragment uzasadnienia sądu rejonowego²⁶⁹, w którym stwierdzono:

W niniejszej sprawie kluczowym jest również przepis art. 1 § 2 kw, który określa, iż nie popełnia wykroczenia sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Przekładając powyższe na stan faktyczny sprawy, nie sposób przyjąć winę obwinionej. Jej działalność nie budziła powszechnej dezaprobaty. Pomimo tego, że w pobliżu kawiarni, którą prowadziła obwiniona znajdowały się zabudowania, odgłosy przeszkadzały jedynie kilku osobom. Pozostali sąsiedzi, w swoich zeznaniach podkreślali kulturalne i społeczne znaczenie obiektu. Należy mieć na względzie również fakt, że kawiarnia „Co nieco (...) nie była miejscem imprezowym czy pubem. Była natomiast miejscem, w którym można się było obyc z kulturą, posłuchać alternatywnej muzyki, spędzić czas z dziećmi czy też spotkać się w ciszy i spokoju. Kawiarnia była ponadto miejscem kulturalnym w dzielnicy W. Ponadto, zgodnie ze wskazaniem logicznego, racjonalnego myślenia, nie sposób uznać, że rozmowy przy kawie czy zabawy dzieci na podwórku stwarzały hałas uniemożliwiający normalne funkcjonowanie znajdujących się w pobliżu osób. Powyższe skłania do stwierdzenia, że nie istnieje społeczna szkodliwość czynu obwinionej²⁷⁰.

268 Zob. też M. Bojarski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., teza 12 i 13.

269 Zob. orzeczenie SR w Toruniu z 11 kwietnia 2018 r., XII W 2868/16.

270 Wyrok SR dla m. st. Warszawy w Warszawie z 26 września 2018 r., V W 2660/16. W uzasadnieniach wyroków sądów orzekających w sprawach o wykroczenia termin wina używany jest wielokrotnie w znaczeniu prawnoprocesowym, a nie prawnomaterialnym, co bardzo często utrudnia analizę motywów rozstrzygnięcia. Takim przykładem jest wyrok SO w Olsztynie z 10 lipca 2013 r., VII Ka 655/13, w którym sąd sytuację, w której obwinionej nie można było udowodnić, że to ona dokonała kradzieży, rozważał w kontekście niemożności przypisania jej winy, odwołując się jednak – co należy uznać za poważny błąd – do art. 1 § 2 k.w. Podobny błąd znajduje się w uzasadnieniu wyroku SN z 6 grudnia 2012 r., V KK 375/12.

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż elementy struktury przestępstwa i wykroczenia są sformułowane podobnie, jednak ze względu na różnice między przestępstwami i wykroczeniami – nie tylko o charakterze ilościowym²⁷¹, ale i jakościowym²⁷² – nie zawsze będą mogły być interpretowane tak samo. Szczególnie widoczne jest to w przypadku konstrukcji społecznej szkodliwości²⁷³, gdzie elementy decydujące o stopniu społecznej szkodliwości zostały określone identycznie zarówno w k.k., jak i w k.w., ale jeden z nich: okoliczności czynu, na gruncie prawa wykroczeń *de facto* interpretowany jest bardzo szeroko. To znaczy: orzekające w sprawach wykroczeniowych sądy w procesie subsumpcji stosunkowo szeroki krąg okoliczności uznają za okoliczności czynu. Wynika to nie tylko z odmiennej funkcji przypisywanej prawu karnemu i prawu wykroczeń, ale – jak wynika z analizy uzasadnień sądowych wydanych w sprawach o wykroczenia – z niemożliwości zastosowania w analizowanych stanach faktycznych konstrukcji kontratypów, które na gruncie obu gałęzi prawa karnego – jak już wskazano powyżej – sformułowane są identycznie. Ponieważ w przypadku prawa wykroczeń usprawiedliwiamy zachowania, które albo atakują dobra prawne niższej wartości, albo stwarzają abstrakcyjne zagrożenie dla dóbr większej wartości, ze względu na ratowanie dóbr prawnych zasadniczo dużo wyższej wartości, to przełożenie kryteriów kontratypizacji na konstrukcje konkretnej okoliczności wyłączającej bezprawność powinno prowadzić do odmiennych rezultatów w Kodeksie karnym, jak też w Kodeksie wykroczeń²⁷⁴. Społeczna opłaczalność poświęcenia

271 Jakkolwiek wskazuje się, że kryterium ilościowe (społecznej szkodliwości *in abstracto*) jest w obecnych uwarunkowaniach najtrafniejszym kryterium, jakkolwiek nie najbardziej funkcjonalnym. Zob. P. Daniluk, *Wybór...*, s. 666.

272 Odmienne M. Bojarski, w: M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks...*, komentarz do art. 1 k.w., nb. 15; A. Czyżewska-Skalska, *Kryteria...*, s. 184–185. Na temat sporu o jakościową czy ilościową różnicę między przestępstwami a wykroczeniami zob. V. Konarska-Wrzosek, *Wykroczenie...*, s. 139–141; O. Sitarz, *Materialne...*, s. 18–19. Szerzej na temat różnic między wykroczeniami a przestępstwami M. Kulik, *Istota...*, s. 151 i n.

273 Przypomnieć należy w tym kontekście twierdzenie R. Zawłockiego, że prawo karne *sensu largo* operuje pojęciem społecznej szkodliwości „w różnych ujęciach”, co zdaje się wykluczać zdaniem autora przenoszenie wszystkich rozważań dotyczących tego pojęcia w Kodeksie karnym bezpośrednio na inne działy prawa karnego – zob. R. Zawłocki, *Pojęcie...*, s. 7.

274 W większości komentarzy do Kodeksu wykroczeń omawiających znamiona obrotu koniecznej brak jest jakichkolwiek odniesień do specyfiki opisanych tam zachowań zakazanych pod groźbą kary, która uzasadniałaby odmienną interpretację znamion obrony koniecznej, np. bezpośrednio zamachu w sytuacji, w której dobro

dobra prawnego w przypadku zachowań realizujących znamiona wykroczenia rysuje się bowiem inaczej niż w przypadku, gdy realizują one znamiona przestępstwa. Ze względu na możliwość występowania rażącej dysproporcji pomiędzy dobrem ratowanym (może to być dobro wysokiej wartości) a dobrem poświęconym (niekiedy trudnym do zrekonstruowania, bliskim tzw. porządkowi publicznemu, którego zagrożenie rzadko kiedy będzie efektem jednostkowego zachowania realizującego znamiona wykroczenia) ta społeczna opłacalność nie musi być uzależniona od spełnienia przesłanki subsydiarności. Do wyobrażenia jest zatem wprowadzenie do Kodeksu wykroczeń przepisu, w którym w przypadku stanu wyższej konieczności, w którym dobro ratowane będzie oczywiście wyższej wartości niż dobro poświęcone, przesłanka bezwzględnej subsydiarności, charakterystyczna dla stanu wyższej konieczności, zostanie „złagodzona”.

Patrząc na strukturę czynu karalnego z jeszcze szerszej perspektywy, zachowania penalizowanego przez przepisy prawa represyjnego obejmującego też delikty dyscyplinarne, można przyjąć, że musi się ona w każdym przypadku kształtować podobnie, jako że przesłanki usprawiedliwiające ukaranie sprawcy albo szerzej – stosowanie wobec niego represji, mają w tych wszystkich przypadkach ten sam punkt wyjścia, jakim są przepisy Konstytucji, aby wymienić tylko: art. 30, art. 31 ust. 3 i art. 42 Konstytucji²⁷⁵. Trudno wyobrazić sobie zastosowanie represji za zachowanie, które nie jest czynem lub jest legalne (a zatem musi ono być bezprawne). O tym, że zachowanie zabronione przez groźbę kary musi być opisane w uchwalonej wcześniej ustawie (choć w różnym stopniu szczegółowości, w zależności od specyfiki danego rodzaju odpowiedzialności karnej), wypowiedział się już wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny²⁷⁶. Możliwość wymierzenia kary tylko w przypadku, w którym zachowanie jest zgodne ze wskazanym w tej ustawie wzorcem, nie wymaga uzasadnienia. A zatem karalność stanowi oczywisty element struktury każdego czynu karalnego. W zasadzie godności człowieka znajdziemy podstawy do uzależnienia przypisania

ratowane było dużej wartości, a dobro poświęcane – dużo mniejszej. Zob.: M. Bojarski, w: M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks...*, komentarz do art. 15 k.w., nb. 15; P. Daniluk, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 15 k.w.

275 Wyrok TK z 27 lutego 2001 r., K. 22/00.

276 Zob. P. Cychosz, *Konstytucyjny...*, s. 98 i n.

odpowiedzialności karnej od możliwości przypisania winy sprawcy każdego czynu karalnego. Pozostaje nam tylko odpowiedź na pytanie o społeczną szkodliwość jako element struktury przestępstwa, tzw. materialną zawartość czynu zabronionego. Mając na względzie charakter wykroczeń, fakt, że stanowią one niejednokrotnie penalizacje naruszenia przepisów porządkowych, u podstaw których leży enigmatyczne dobro prawne, jakim jest porządek publiczny, do wyobrażenia jest decyzja ustawodawcy o ograniczeniu się w definicji wykroczenia do płaszczyzny formalnej, co oznacza w praktyce stosowania prawa ograniczenie się do wykazania samego faktu naruszenia zakazu zawartego w inkorporowanej w przepisie wykroczeniowym normie sankcjonowanej, bez oglądania się na jego materialną zawartość²⁷⁷. Społeczna szkodliwość określonej kategorii zachowań stanowiłaby zatem jedynie *ratio legis* ich penalizacji. Taka decyzja ułatwiłaby z jednej strony niewątpliwie wyrokowanie w sprawach o wykroczenia, w których to ich potencjalna powtarzalność stanowi rdzeń przypisywanej im karygodności; z drugiej strony – pozbawiłaby orzekające w sprawach sądy możliwości wydania sprawiedliwych rozstrzygnięć. Wskazał na to wprost Sąd Okręgowy w Gliwicach, pisząc *in fine* uzasadnienia wyroku z 19 czerwca 2018 r., V 2 Ka 258/18: „Zdaniem Sądu Okręgowego pojęcie braku społecznej szkodliwości czynu lub też znikomości społecznej szkodliwości czynu może w szczególnym wypadku posłużyć jako swoisty «wentyl bezpieczeństwa», zapobiegający wydaniu orzeczenia jednostkowo niesprawiedliwego do czego niewątpliwie by doszło, gdyby obwiniona J. P. (1) prawomocnie została uznana za winną popełnienia wykroczenia na szkodę swojego męża i zobowiązana do naprawienia szkody”.

Okoliczność, że struktura każdego czynu karalnego powinna być ukształtowana *de facto* tak samo, nie przesądza jednak, że poszczególne elementy tej struktury powinny być identyczne. W szczególności nie ma powodów, aby społeczna szkodliwość albo precyzyjniej – okoliczności wpływające na jej stopień, były ujmowane identycznie na gruncie każdej regulacji przewidującej możliwość zastosowania odpowiedzialności represyjnej za opisane w niej zachowania. W przypadku odmiennego ujęcia społecznej szkodliwości w k.k. i k.w. dokładnie należałoby rozważyć,

277 Na podnoszone w doktrynie argumenty przeciwko takiemu rozwiązaniu wskazuje K. Olkowicz, *Brak przestanki...*, s. 154–155.

czy nie będzie stała temu na przeszkodzie konstrukcja tzw. czynów przepołowionych. Bez wątplenia ta konstrukcja wyklucza przyjęcie odmiennych relacji pomiędzy bezprawnością (naruszeniem normy sankcjonowanej) a społeczną szkodliwością na gruncie k.k. i k.w., o czym była mowa powyżej. Pytanie, czy oznacza to konieczność wyeliminowania typów przepołowionych z prawa wykroczeń, czy też dopuszczalność różnie rozumianej bezprawności (tj. formalnie albo materialnie) w zależności od charakteru konkretnego wykroczenia. Wydaje się, że z perspektywy prawa wykroczeń jako całości zaakceptować należy pierwszy człon wskazanej powyżej alternatywy. Analiza orzeczeń sądowych, w których przyjęto brak społecznej szkodliwości przypisywanego sprawcy czynu, pozwala postawić hipotezę o konieczności odmiennego ujęcia przesłanek niektórych kontratypów w prawie wykroczeń w porównaniu do Kodeksu karnego, ze względu na możliwe rażące dysproporcje między dobrem ratowanym a dobrem poświęconym, które uzasadniają *prima facie* złagodzenie przesłanki subsydiarności w przypadku chociażby stanu wyższej konieczności. W tym kontekście na marginesie tylko odesłać należy do przyjętej w wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z 10 stycznia 2018 r., VII W 418/17, interpretacji tej przesłanki, umożliwiającej przyjęcie stanu wyższej konieczności dla usprawiedliwienia realizacji znamion wykroczenia. Stan faktyczny, na gruncie którego zapadł przytoczony wyrok, jak też jego uzasadnienie, nakazują zadać pytanie (nasuujące się przy analizie innych spraw wykroczeniowych) o granice między interpretacją danego pojęcia a jego subsumpcją²⁷⁸.

Zanim jednak przystąpi się do szerszej dyskusji nad poszczególnymi elementami struktury wykroczenia i przestępstwa, odpowiedzieć należy na pytanie o potrzebę wyodrębniania obok przestępstw i deliktów administracyjnych trzeciej kategorii czynów zabronionych, jaką stanowią wykroczenia. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o wnioskach zawartych w opracowaniu *Reforma prawa wykroczeń* pod red. P. Daniluka²⁷⁹, głoszących potrzebę likwidacji tej kategorii czynów zabronionych

278 Szerzej na temat tego problemu: E. Łętowska, *Interpretacja...*, s. 17 i n. Zob. ponadto wydany w przedmiotowej sprawie wyrok sądu odwoławczego, Sądu Okręgowego w Białymstoku, VIII Wydział Karny Odwoławczy z 12 lipca 2018 r., VIII Ka 263/18, z dokładnym uzasadnieniem przesłanek stanu wyższej konieczności, tym razem w kontekście uznania za niebezpieczeństwo – w uproszczeniu – potencjalnego zachowania człowieka, które było legalne.

279 Warszawa 2020, s. 661 i n.

(przeniesienia ich do przestępstw lub deliktów administracyjnych). Wydaje się, że akceptacja tej tezy wymagałaby z jednej strony kompleksowego podejścia do przestępstw o niewielkim stopniu społecznej szkodliwości, z drugiej dalszego wzmocnienia elementów gwarancyjnych zarówno na płaszczyźnie materialnoprawnej, jak i procesowej – w przypadku deliktów administracyjnych²⁸⁰.

Summary

According to the doctrine of criminal law, the structure of crime and the structure of contravention are similar. The individual elements of these structures are also regulated identically. The biggest difference lies in the degree of social harmfulness, since in the Contravention Code, criminal responsibility is also associated with a prohibited act characterized by a subminimal level of social harmfulness. This solution requires deeper justification as it raises issues regarding the aspect of unlawfulness, especially in the case of so-called „split types” (typy przepołowione). An analysis of numerous reasonings provided in studied court rulings from contravention cases also leads to the conclusion that the assessment of the degree of social harmfulness is influenced by factors such as: actions aimed by the perpetrators at saving a violated or threatened legal good („lawful excuses”) or actions/omissions constituting the exercise of one’s constitutional rights. Considering the functions of contravention law, it is necessary to ask whether the elements of lawful excuses in contravention law should be formulated differently and whether the factors influencing the social harmfulness of an act should be shaped differently.

Keywords

structure of crime, structure of contravention, social harmfulness, functions of Contravention Law

Literatura

Bojarski M., w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. M. Bojarski, W. Radecki, Warszawa 2019.

Bojarski M., w: M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2019.

Bojarski T., *Komentarz do Kodeksu wykroczeń*, LexisNexis 2016.

Bojarski T., w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Bojarski, Lex/el 2020.

280 Zob. jednak: M. Król-Bogomilska, *Współczesne...*, s. 41 i n.

- Cychosz P., *Konstytucyjny standard prawa karnego materialnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Kraków 2017.
- Czyżewska-Skalska A., *Kryteria rozgraniczania obszarów przestępstwa i wykroczeń, w: W poszukiwaniu optymalnego modelu orzekania w sprawach o drobne czyny zabronione*, red. A. Światłowski, Kraków 2016.
- Daniluk P., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. P. Daniluk, Warszawa 2019.
- Daniluk P., *Okoliczności wyłączające bezprawność karną (sensu largo) czynu, w: Reforma Prawa Wykroczeń*, t. 1, red. P. Daniluk, Warszawa 2019.
- Daniluk P., *Wybór optymalnego modelu reakcji na drobniejsze czyny zabronione, w: Reforma prawa wykroczeń*, t. 2, red. P. Daniluk, Warszawa 2019.
- Grzegorzczak T., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Grzegorzczak T., w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2013.
- Kaczmarek T., w: *Nauka o przestępstwie. Zasada odpowiedzialności, System Prawa Karnego*, t. 3, Warszawa 2017, red. R. Dębski.
- Kasicki G., Wiśniewski A., *Kodeks wykroczeń z komentarzem*, Warszawa 2002.
- Kolendowska-Matejczuk M., Warchoń M., *Problematyka braku przesłanki znikomej społecznej szkodliwości czynu jako wyłączającej odpowiedzialność za wykroczenie, „Przegląd Sądowy” 2015, z. 3.*
- Konarska-Wrzosek V., *Wykroczenie a przestępstwo w prawie polskim, w: Rozwój nauk penalnych w sześćdziesięciolecie Wydziału Prawa i Administracji UCMS*, red. T. Bojarski, Lublin 2009.
- Krawczyk P., *Charakter prawny odpowiedzialności sprawcy wykroczenia, „Młoda Palestra” 2023, z. 4.*
- Król-Bogomilska M., *Współczesne oblicze penalizacji deliktów administracyjnych. Czy warto przekształcać wykroczenia w delikty administracyjne?, w: Węzłowe problemy prawa wykroczeń – czy potrzebna jest reforma?, red. M. Kolendowska-Matejczuk, V. Vachev, Warszawa 2016.*
- Królikowski M., *Okoliczności wyłączające bezprawność jako konstrukcja sprawiedliwości korygującej, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 2.*
- Kulik M., *Istota wykroczenia na tle istoty przestępstwa i istoty deliktu administracyjnego w Polsce, w: Reforma prawa wykroczeń*, t. 2, red. P. Daniluk, Warszawa 2020.
- Kulik M., *Problematyka błędu, w: Reforma prawa wykroczeń*, t. 1, red. P. Daniluk, Warszawa 2019.
- Lachowski J., w: *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2021.
- Łętowska E., *Interpretacja a subsumpcja zwrotów niedookreślonych i nieostrych, „Państwo i Prawo” 2011, z. 7–8.*
- Marek A., *Prawo wykroczeń*, Warszawa 2008.
- Olkowicz K., *Brak przesłanki społecznej szkodliwości czynu, w: Węzłowe problemy prawa wykroczeń – czy potrzebna jest reforma?, red. M. Kolendowska-Matejczuk, V. Vachev, Warszawa 2016.*
- Pawlik R., *Konstytucyjne podstawy i zakres prawa karania – zagadnienia wybrane z perspektywy odpowiedzialności za przestępstwo i wykroczenie, w: Państwo demokratyczne, prawne i socjalne*, red. M. Grzybowski, Kraków 2014.

- Plebanek E., *Materialne określenie przestępstwa*, Warszawa 2009.
- Sadło-Nowak A., *Spoleczna szkodliwość czynu granicą odpowiedzialności za wykroczenie*, w: *Granice kryminalizacji i penalizacji*, red. S. Pikulski, M. Romańczuk-Gracka, Olsztyn 2013.
- Sitarz O., *Materialne prawo wykroczeń. Część ogólna*. Warszawa 2015.
- Skupiński J., Szumski M., *Problemy kodyfikacji prawa wykroczeń*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 9–10.
- Wróbel W., *Relacyjne i wartościujące ujęcie bezprawności w prawie karnym*, „Przegląd Prawa Karnego” 1993, nr 8.
- Zawłocki R., *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym*, Warszawa 2007.
- Zawłocki R., w: *Nauka o przestępstwie. Zasada odpowiedzialności, System Prawa Karnego*, t. 3, red. R. Dębski, Warszawa 2017.
- Zoll A., *Karalność i karygodność czynu jako odrębne elementy struktury przestępstwa*, w: *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym*, red. T. Kaczmarek, Wrocław 1990.
- Zoll A., *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1991, nr 23.
- Zoll A., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.

Opracowanie jest rezultatem projektu badawczego *Nowy model prawa wykroczeń. Analiza teoretyczna, normatywna i empiryczna* finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach grantu OPUS 14, nr 2017/27/B/HS5/02137

Nowy model prawa wykroczeń. Teoria, praktyka, przyszłość

Prezentowana monografia to kompleksowe spojrzenie na prawo wykroczeń w Polsce. Wypracowanie nowych założeń modelowych w zakresie prawa wykroczeń możliwe jest po wszechstronnej analizie jego miejsca w systemie prawa represyjnego oraz spojrzeniu na praktykę stosowania przepisów.

Autorzy analizują prawo wykroczeń z trzech perspektyw. Pierwsza to teoretyczne spojrzenie na prawo wykroczeń jako takie, aspekty normatywne prawa wykroczeń oraz istotne instytucje Kodeksu wykroczeń. Druga to prezentacja wyników badań aktowych dotyczących różnorodnych typów wykroczeń wraz z krytyczną analizą problemów, jakie rodzą w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Trzecia to krytyczne spojrzenie na przyszłość prawa wykroczeń w aspekcie modelowym, w kontekście rozwoju nowych technologii, szczególnych przepisów wymagających aktualizacji oraz wykroczeń, które jawią się jako żywe skamieniałości.

Prawo, którego zadaniem jest kształtowanie rzeczywistości społecznej, musi brać pod uwagę aktualny stan stosunków społecznych, otoczenie kulturowe i cywilizacyjne norm prawnych, a także stan dyskusji naukowej o jakości tworzenia i stosowania prawa represyjnego w państwie praworządym. Przedstawione w książce rozważania, zgrupowane pod hasłami: *Teoria – Praktyka – Przyszłość*, wyznaczają kierunki i ramy nowego modelu prawa wykroczeń w Polsce.

sklep.kipk.pl

sklep@kipk.pl

Facebook: KIPKfundacja

Instagram: kipkPRESS



Krakowski
Instytut
Prawa
Karnego
Fundacja

ISBN EBOOK: 978-83-959655-9-3